

ZYGMUNT KRZAK

## SŁOWO O ARCHEOLOGII POLSKIEJ

Archeologia to nauka bajeczna. Dla naukowców — wielka przygoda poznawcza. Odsłania tajemniczą przeszłość człowieka. Zaspokaja głębokie potrzeby poznawcze ludzi, ukazując skąd pochodzimy, jak kształtowała się ludzkość na swojej długiej drodze rozwojowej i jak staliśmy się tym, kim jesteśmy dzisiaj. Jest nauką wybitnie światopoglądową. Mówi o tym wszystkim, posługując się precyzyjnymi metodami badawczymi, naukowymi, dzięki czemu zasługuje na wiarygodność. Ze względu na długą skalę czasu (dwa miliony lat) może być podstawą futurologii. Ma duże uznanie w społeczeństwie. Ale dość pochwał!

Archeologia jest nauką dla poetów i artystów, czyli dla ludzi z wielką wyobraźnią. Tymczasem obecnie tworzą ją jednostki całkowicie wyobraźni pozbawione. Wyobraźnia zaś, ujęta w karby myślenia naukowego, jest czynnikiem niezbędnym dla zrozumienia człowieka prahistorycznego. Albowiem we wszystkich epokach przeszłości mamy do czynienia z kulturą, wytworami i ideami, u podłoża których leżał paradygmat wyobraźni. Ten kto tego nie widzi, tworzy naukę dla karzełek intelektualnych. Wyobraźnia daje obraz pełnego świata, i jest to widzenie nie tylko oczami rozumu, lecz także duszy. To Albert Einstein powiedział, że wyobraźnia jest ważniejsza od wiedzy. Badacz opisujący człowieka prahistorycznego nie może nie wiedzieć, że ludzie głębokiej przeszłości żyli w światopoglądzie animistycznym i magiczno-religijnym, kiedy to cały świat, odbijany w wytworach kultury, miał charakter czegoś żywego. Nawet technika i działalność gospodarcza były poddane oddziaływaniu tej duchowej rzeczywistości. Archeologia dzisiejsza tego nie dostrzega. Zgodnie z obecną postawą technicystyczną, ekonomiczną i materialistyczną widzi ona dzieje ludzkości w ujęciu dzisiejszych myślowych dominant, co jest błędem. Trzeba bowiem pokazać prawdziwie i autentycznie, czym były i jakie były społeczeństwa przeszłości, kim i jaki był człowiek prahistoryczny. Nasza i europejska archeologia prawdziwego obrazu nie dają. W wieku XIX, w okresie międzywojennym i jeszcze przez jakiś czas po drugiej wojnie światowej archeologia światowa była na dobrej drodze w ukazywaniu pełnego obrazu przeszłości, próbowano łączyć starożytną mitologię z danymi archeologii, niezłe było językoznaństwo prahistoryczne. Niestety, od 30 czy 40 lat w archeologii przeważają neopozytywizm i scjentyzm, czyli wprowadzanie do nauki o człowieku i duchu ludzkim wyobrażeń i pojęć zaczerpniętych z nauk ścisłych, zajmujących się światem nieożywionym. Całkowite nieporozumienie! Albowiem treść ducha ludzkiego i kultury nie poddają się metodom fundowanym przez fizykę, matematykę itp. nauki.

Jak na tym tle oceniam archeologię polską? Uważam, że archeologia polska jest nauką w znacznym stopniu zdegenerowaną. Albowiem panują w niej neopozytywizm, scjentyzm, technycyzm i formalizm. Słowem, jest ona całkowicie zdehumanizowana. Tę sytuację określa stan archeologii zachodniej, a tam jest ona całkowicie sformalizowana i zdehumanizowana.

W czym się to przejawia? W technicystycznym tylko opisie i analizie typologicznej obiektów wszelkich, nawet religijnych, w technicystycznych interpretacjach pozbawionych elementów ludzkich, w wybitnie bezpłodnym pod względem poznawczym popisie erudycyjnym na temat typologicznych stosunków kulturowych i w wydzielaniu formalistycznych faz rozwojowych kultur archeologicznych. Ponadto niemal regułą jest opracowywanie kultur archeologicznych prawie wyłącznie na podstawie ceramiki (naczyni), z pominięciem innych działań kultury, na skutek czego powstają karykaturalne opracowania z zakresu archeologii garnkowej. Archeologia dzisiejsza zdaje się nie być zdolna do podejmowania prawdziwych i istotnych problemów humanistycznych, takich jak dzieje ognia, dzieje domu, dzieje rodziny, dzieje myśli i światopoglądu itd. Można by wiele napisać na te tematy. Posługując się metodami matematycznymi, nawet zjawiska religijne i światopoglądowe ujmując się we wzory matematyczne, co powoduje, że powstają rozprawy o charakterze satyrycznym.

Dodam, że były lata, kiedy archeologia polska była nauką o człowieku i społeczeństwie, nauką humanistyczną. Był to okres panowania marksizmu w latach 1945–1970. Kierunek ten upadł wraz z wprowadzeniem metod zachodnich.

Sytuację współczesnej archeologii trafnie ujął wybitny prahistoryk nasz, Stefan Krukowski, który napisał co następuje (S. Krukowski 1976, s. 27):

„Dlatego i z powodu zastoju prehistorii naukowej podświadomość oficjalnych zawodowców prehistorii amatorskiej od czasu niedawnego jest przygnieciona niedosytem osiągnięć. Uciśnięci, nie wiedząc, jak temu zaradzić, latają pustką namiastkami pozornymi, wbrew zdrowemu rozsądkowi, nieskutecznie. Pewnym słowom, wykresom, diagramom, obrazkom przypisują znaczenie magiczne lub opaczne i od rzeczy wtykając je w ogłaszane opisy prawyrobów mniemają, że czynią zadość przodującym wymogom prehistorii. Do objawów tego umysłowego zamętu należą popisowe bajania o rzekomej statystyce tam, gdzie miejsce tylko dla czterech działań dziecięcej tabliczki mnożenia; zastępowanie całego ‘przemysłu’ jego częścią wybraną modnie, więc patologicznie; poczytywanie i posługiwanie się mieszanką ‘przemysłów’ jako ‘przemysłem’ jednym itp. urojenia zamroczonych niedouczków. Zamroczenie, niby taniec świętego Wita, owcza kołowaczna, szerzy się pospólnie, niemal obrzędowo, jako zaraza łagodna i szkodliwa. W Polsce jest małpowaniem obcej bezmyślności. Błazeństwo obłędu pieczętuje jałowość i wyciecie prehistorii amatorskiej”. Całkowicie zgadzam się z tymi słowami.

Na usprawiedliwienie badaczy tworzących tę archeologię trzeba dodać, że taki jest przemóżny wpływ błędnych metod, taka jest niemal powszechna praktyka wynikająca z tego, co nazywamy „duchem czasów”. Przyczyny tkwią głęboko w rzeczywistości mentalnej i społecznej. Wszystkie te ujęcia cechują zjawiska umysłowe związane z aktywnością lewej półkuli mózgowej, która jest odpowiedzialna za logiczne myślenie dyskursywne i formalistyczne. Natomiast u współczesnych uczonych i badaczy w znacznym stopniu nieczynna jest prawa półkula mózgu odpowiedzialna za myślenie holistyczne, humanistyczne i duchowość. Tak więc oprócz sytuacji społecznej ma na to wpływ czynnik biologiczny. *Sapienti sat!* (Z. Krzak 1995, s. 5–6).

Tekst ten przeznaczam dla młodych.

Słowa kluczowe: ahumanistyczna archeologia polska, wpływ Zachodu

#### WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Krukowski S.

1976 *Snad i obsuria*, [w:] S.W. Krukowski, A. Nowakowski, *Skam 71. Zbiór rozpraw prahistorycznych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 24–66.

Krzak Z.

1995 *Czym jest archeologia? Plus słowo o archeologii polskiej*, „Universitas. Kwartalnik Towarzystwa Przyjaciół Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie”, nr 63, s. 5–6.

### **Postscriptum**

Aby moja ocena nie była jednostronna, przytoczę trochę wartościowych pozycji z mego księgozbioru, na których powinni wzorować się młodzi, chcący uprawiać archeologię humanistyczną, prahistorię człowieka. Listę tę można powiększyć jeszcze o kilku innych autorów, np. o śp. Łucję Okulicz-Kozaryn, których nie mam w swym księgozbiore. Odsyłam też do innych książek (i artykułów).

Dodam jeszcze apel do młodych: bądźcie nie tylko archeologami (badaczami materiałowymi), lecz także prahistorykami, tzn. badaczami wykorzystującymi wiedzę o przeszłości człowieka z danych językoznawstwa, antropologii, mitologii i innych dyscyplin naukowych — a przede wszystkim — uruchamiajcie swoją prawą półkulę mózgu, której aktywność ostatnio zanika. Znam sposób na jej uruchomienie. Oto lista wartościowych książek\*.

Antoniewicz W., *Historia sztuki najdawniejszych społeczeństw pierwotnych*, Warszawa 1957.

Balcer B., *Wytwórczość narzędzi krzemiennych w neolicie ziem Polski*, Warszawa–Wrocław–Kraków–Gdańsk 1983.

Bąbel J.T., *Reinkarnacja. Z dziejów wierzeń przedchrześcijańskiej Europy*, Warszawa 2009.

Bieliński P., *Starożytny Bliski Wschód: od początków gospodarki rolniczej do wprowadzenia pisma*, Warszawa 1985.

Gąsowski J., *Prahistoria sztuki*, Warszawa 1985.

Hensel W., *Polska starożytna*, wyd. III, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988.

Hensel W. red., *Prahistoria ziem polskich*, t. 1–5, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1975, 1978, 1979, 1981.

Jażdżewski K., *Pradzieje Europy środkowej*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981.

Kočka W., *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy*, Prace i Materiały Antropologiczne, nr 22, Wrocław 1958.

Kostrzewski J., *Kultura prapolska*, wyd. II, Poznań 1949.

Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K., *Pradzieje Polski*, wyd. II, Wrocław 1965.

Kozłowski J.K., *Świat przed „rewolucją” neolityczną*, Wielka Historia Świata, t. 1, Kraków 2004.

Kozłowski S.K., *Włodzimierz Antoniewicz, profesor z Warszawy*, Warszawa 2009.

Kruk J., *Gospodarka w Polsce południowo-wschodniej w V–III tysiącleciu p.n.e.*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1980.

Krukowski S., *Krzemionki Opatowskie*, Warszawa 1939.

Krzak Z., *Megalithy Europy*, Warszawa 1994.

Krzak Z., *Od matriarchatu do patriarchatu*, Warszawa 2007.

Lipińska J., Kosiński W., *Cywilizacja miedzi i kamienia*, Warszawa 1977.

\* Forma niniejszego artykułu nie odpowiada w pełni zasadom stosowanym w „Archeologii Polski”. W pracach publikowanych w naszym piśmie zamieszczamy tylko wykaz pozycji bibliograficznych cytowanych w tekście tych prac. Tu wyjątkowo odstępujemy od tej reguły ze względu na specjalny charakter artykułu (przyp. Red.).

- Olko J., *Meksyk przed konkwistą*, Warszawa 2010.
- Sulimirski T., *Polska przedhistoryczna*, cz. 1 — Londyn 1955, cz. 2 — Londyn 1957–1959.
- Szafranski W., *Prahistoria religii na ziemiach polskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.
- Tabaczyński S., *Neolit środkowoeuropejski. Podstawy gospodarcze*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Tymieniecki K., *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*, Poznań 1951.
- Wierciński A., *Antropogeneza — ewolucja cywilizacji*, Studium o wychowaniu, z. 3, Warszawa 1981.
- Wiślański T., *Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce północno-zachodniej*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.

ZYGMUNT KRZAK

## ON POLISH ARCHAEOLOGY

### S u m m a r y

Modern Polish archaeology is a science that I judge to be largely degenerate. This is due to the influence of the degenerate western european archaeology. What does it consist in?

For the past few dozen years, the prevailing studies in our archaeology are by authors whose knowledge of the prehistoric past is limited to typological and material, as well as technical aspects. The dissertations are formalistic, ahumanistic, bearing little on knowledge of man and society in the past. It also consists in applying methods adopted from the natural sciences (like mathematics and physics) to describe living objects of culture, and even religious beliefs. The end effect is satiric in character. Mathematical and physical methods are suitable only for the description of inanimate matter. The living human spirit is not to be revealed in mathematical formulas.

How should one explain this fall of archaeology? The reasons are many — let me mention the most important one. The brains of European (including Polish) scholars have a largely inactive right hemisphere to the advantage of the left one, which they use. And it is the right hemisphere of the brain that permits full cognition of prehistoric man — the left is insufficient.

The author includes a list of works from the field of archaeology which are to his judgment the most valuable, enjoining especially the younger researchers to model their studies on these and to cultivate archaeology that is humanistic, the prehistory of man.

Keywords: ahumanistic Polish archaeology, impact of the West

*Translated by Iwona Zych*

Adres Autora:

Prof. dr hab. Zygmunt Krzak  
ul. Kasprzaka 5, m. 3  
01-211 Warszawa